



## Św. Juda Tadeusz

---

### PATRON NADZIEI I SPRAW BEZNADZIEJNYCH

przez Father John M. Lozano, CMF

Spośród wszystkich cudów jakie ludzie pobożni przypisują Św. Judzie od wielu lat największym prawdopodobnie jest to, że tak wielu ludzi jest Mu oddanych. Chociaż wielcy święci Kościoła – Św. Ambroży, Św. Hieronim, a zwłaszcza Św. Bernard z Clairvaux – pisali o Św. Judzie z podziwem, a inni, jak Św. Brygida Szwedzka znani są z tego, że byli Mu oddani, kult Św. Judy nie był powszechny aż do XX wieku. Niektórzy uważają, że Św. Judę pominięto ponieważ był mylony z Judaszem Iskariotą, który zdradził Chrystusa. Cokolwiek to znaczy, powszechny kult Św. Judy nie jest tylko świeżym zjawiskiem, co ciekawe, rozszerzył się do rozmiaru największego kultu świętego w Kościele Katolickim, innego niż kult Maryi, Matki Jezusa.

#### **Kim jest Św. Juda?**

Kim jest ten Św. Juda, który wzbudza takie zaufanie i pobożność, ten święty, do którego tak wielu zwraca się prosząc o pomoc?

Św. Juda – jeden z Dwunastu Apostołów i brat Jakuba Mniejszego – jest postacią tajemniczą z wielu powodów. Pojawia się i znika z kart Ewangelii jako postać drugoplanowa, zupełnie jakby rozmyślnie chciał zanurzyć swoją osobowość w Chrystusie, zamiast przyciągać uwagę do siebie. To ukrywanie się jest jednym z powodów, dla których pozostawał nieznanym i zapomnianym przez tak wiele wieków.

A jednak w ciągu lat od czasów życia i śmierci Jezusa i jego Apostołów nagromadziło się wiele tradycji i legend związanych ze Św. Judą, a historycy mogą poukładać te fragmenty informacji i utworzyć przynajmniej zrozumiąły obraz tego wielkiego świętego. Nie jest naszą intencją aby oddać w sposób precyzyjny i naukowy historię Św. Judy, jednakże starannie wybraliśmy dostępne dane na jego temat. Naszym celem jest raczej pobożnościowe przedstawienie tej postaci dla korzyści czytelnika.

W Ewangeliach Św. Juda jest łączony z Jakubem mniejszym jako „Bratem Pańskim” co w rozumieniu żydowskim może oznaczać bliskiego krewnego lub kuzyna. Kiedy ludzie w Nazarecie widzieli wielką mądrość i cudowne moce objawiające się przez Jezusa pytali się jeden drugiego ze zdziwieniem i niedowierzaniem: „Czy nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona?” (Mk 6,3; Mt 13,53). Stąd wydaje się jasne, że Juda lub Judasz był dobrze znany w Nazarecie i okolicach. Na liście Apostołów w Ewangelii Marka Jakub, syn Alfeusza pojawia się w połączeniu z Judą (Mk 3,18; Mt 10,3). List przypisywany Judzie także odnosi się do niego jako „sługi Jezusa Chrystusa, brata zaś Jakuba” (Jud 1,1). Prawdopodobnie dlatego Łukasz nazywa go „Judasz od Jakuba” używając niezwykłym znaczeniu „Juda”, brat (bo raczej nie syn) Jakuba, ponieważ Jakub był lepiej znaną i wysoko cenioną postacią w macierzystym Kościele w Jerozolimie (Łk 6,16; Dz 1,13)

Inny ewangeliczny ustęp ukazuje, że matka Jakuba i Judy miała na imię Maria i że szła za Jezusem podczas Jego wędrownego posługiwania w Galilei i w końcu stała się świadkiem ukrzyżowania i śmierci Zbawiciela (Mk 15,40; Mt 27,56). A więc Maria, matka Jakuba i Judy, była nie tylko krewną Pana, ale ponad to pozostała jego wierną uczennicą aż do jego śmierci na Krzyżu. W Ewangelii Jana znajdujemy pewną Marię, żonę Kleofasa, stojącą pod Krzyżem obok Boleściwej Matki (J 19,25). W jednej z wielu prób zharmonizowania różnych opisów ewangelicznych niektórzy próbowali wykazać, że Maria, żona Kleofasa była tą samą osobą co matka Jakuba i Józefa (a zatem i Judy). Przeciwno temu pogładowi świadczy fakt, że ojciec Jakuba i Judy jest zawsze nazywany Alfeuszem, a nie ma nic w Ewangelii, co uprawnia nas do myśli, że miał dwa imiona. Poza tym, nie tylko że imię Maria było bardzo popularne ale jest także jasne, że lista kobiet, które spotkały Zmartwychwstałego jest niekompletna i zmienia się w zależności od tradycji ewangelicznej. W każdym razie, wiemy że Maria, matka Jakuba i Judy była obecna podczas męki i śmierci Pana, oraz że w Ewangelii Jana, nie tylko Matka Jezusa ale i inne kobiety, które Jej towarzyszyły były przedstawione jako wzorzec dla wiernych.

W Ewangeliach Marka i Mateusza Juda jest nazywany „Tadeuszem” prawdopodobnie po to by odróżnić go od zdrajcy, Judasza Iskarioty, ponieważ Judasz i Juda to to samo imię, zarówno w aramejskim (Yehuda) jak i w greckim (Cloudas). W niektórych wczesnych kopiach Ewangelii Mateusza Juda jest także nazywany „Lebbaeus”. Imię Tadeusz wydaje się pochodzić z aramejskiego słowa *Taddal* co znaczy „szerokiej piersi” - człowiek hojny lub odważny, podczas gdy „Lebbaeus” może pochodzić z hebrajskiego słowa *feb* (serce) w znaczeniu „serdeczny” lub „z serca”, a więc obydwa imiona mogą być różnymi sposobami wyrażenia prawie tego samego.

Jako kuzyn Jezusa, Juda musiał się urodzić i wychować bardzo blisko Pana. Obydwaj żyli w lub w pobliżu Nazaretu (Mk 6,3). Chociaż nie wiemy, który z nich urodził się pierwszy musieli być w podobnym wieku. Obydwaj prawie na pewno bawili się w domu Józefa lub Alfeusza, obaj często chodzili z rodzicami na nabożeństwa do synagogi, obydwa otworzyli się na Życie, na piękno pól Galilei i śpiew ptaków, i na emocje dorastania. Jezus, jak nam powiedziano, *czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi* (Łk 2,52). Jego ludzka natura rozwinęła się w wewnętrzne światło, które zawiodło Go do ogromnej miłości i szacunku wobec Jego Niebieskiego Ojca. Juda z pewnością był świadkiem tego doskonałego ludzkiego wzrostu Jezusa.

Jak każdy dobry żyd swoich czasów, Juda musiał uczyć się zawodu. Żydzi zawsze czuli potrzebę własnego wkładu w rozwój stworzenia poprzez pracę własnych rąk. Ponadto, uwarunkowania społeczne powodowały, że większość ludzi musiała ciężko pracować dla podtrzymania skromnego życia. Nie wiemy jaki był zawód Judy. Pewnego dnia Jezus musiał usłyszeć wieść o tym, że Juda zamierza się ożenić. Małżeństwo było religijnym obowiązkiem w oczach Żydów, a w zwyczaju było by mężczyzna żenił się około swoich 18-tych urodzin. Później kościelna Tradycja, która nieustannie wskazywała Jana jako bezżennego ucznia, odnotowała także, że wszyscy inni członkowie grupy

Dwunastu Apostołów byli żonatymi mężczyznami. Jezus niewątpliwie uczestniczył w uroczystościach zaślubin wraz z krewnymi i przyjaciółmi pana młodego. Narzeczona, przystrojona w klejnoty i zakryta skromnym welonem była prowadzona do domu Judy pośród śpiewów i tańców. Ludzie przychodzili i wychodzili. Jezus z pewnością uśmiechał się patrząc na szczęście swojego kuzyna. Później odgłosy dzieci będą rozbrzmiewać w domu syna Alfeusza.

## **Uczeń i Przyjaciel Jezusa**

Kiedy Jezus miał około 30 lat opuścił swoją rodzinę i udał się do Judei, gdzie prorok Jan rozpoczął głosić bliskość „Dnia Pańskiego” i chrzczył tych, którzy przyjmowali to orędzie nawrócenia. Jezus także został ochrzczony w rzece Jordan. Wkrótce powrócił do Galilei aby rozpocząć swoją wędrowną posługę. Głosił nadejście Królestwa Bożego – zdecydowaną Bożą interwencję w ludzką historię dla zbawienia wszystkich ludzi – i wzywał ludzi do nawrócenia i przyjęcia wspaniałej Bożej oferty. Było to orędzie wyzwalające które podkreślało, w sposób całkowicie odmienny od janowego ognistego przepowiadania, objawienie Bożego miłosierdzia. Jezus zapowiadał odpuszczenie grzechów i uzdrawiał rzesze chorych. Prawdziwie łaska Boża stawała się widzialna pośród nich.

Wkrótce Jezus rozpoczął poszukiwanie współpracowników w zadaniu głoszenia Bożej miłości. Grupa Galilejczyków, zarówno mężczyzn jak i kobiet, zaczęła chodzić za Nim i stali się Jego uczniami. Pośród nich byli Św. Juda i jego matka, która przychodziła i odchodziła usługując Jezusowi, Mistrzowi. Juda musiał złożyć ofiarę opuszczając żonę i ich małe dzieci. Od tego czasu Juda, ponieważ wierzył w orędzie Jezusa, stał się przede wszystkim Jego uczniem. Razem z Piotrem, dwoma Jakubami, Janem, Marią Magdaleną i innymi kobietami, jak wdowa po Chuzie, Juda nauczył się wiele od Jezusa o miłosierdziu i opatrności Ojca Niebieskiego, o hojności, miłości bliźniego, a zwłaszcza o miłości do grzeszników, wyrzutków i chorych. Razem z Jezusem wchodzili nie tylko do synagog, ale także do domów celników. Podróżował z Jezusem po piaszczystych drogach Galilei i okolic i siedział z Jezusem nad brzegiem Jeziora Galilejskiego. Często musiał chronić swojego kuzyna od rozentuzjzowanego tłumu, który tłoczył się na Niego. To był jego okres formacji do apostołatu.

Teraz, głębiej niż kiedykolwiek wcześniej, Juda staje się przyjacielem Jezusa. Marek opowiada nam, że Jezus powołał Dwunastu Apostołów „aby Mu towarzyszyli” (Mk 3,14). Była to głęboka więź komunikacji pomiędzy Jezusem a tym człowiekiem z którym dzielił pracę i zmęczenie i wypatrywał z wiarą i nadzieją królestwa łaski bożej. Marek mówi też, że przy jakiejś okazji Jezus oświadczył, że jego prawdziwą rodzinę tworzą ludzie podobni do jego uczniów, mężczyźni i kobiety którzy wypełniają wolę Bożą, którzy przyjęli jego orędzie o Ojcu pragnącym naszego zbawienia (Mk 3,34-35). Juda przeszedł od relacji bycia krewnym według ciała do relacji bycia bratem według Ducha.

## **Posługa Bożej Łaski**

Pewnego dnia Jezus przywołał Dwunastu Apostołów i wysłał ich na drogi by głosili nadejście Królestwa Bożego i ukazywali w sposób widzialny poprzez uzdrawianie chorych (Mk 6,7; Mt 10, 6-8). Udali się w drogę dwójkami. Nie wiemy kto towarzyszył Judzie podczas tej pierwszej posługi. W miastach i wioskach głosili wspaniałą Bożą ofertę zbawienia i wzywali słuchaczy do nawrócenia. Uzdrawiali chorych i przyjmowali gościnę tych, którzy ich słuchali, lecz nie mogli przyjmować wynagrodzenia za posługę. Kierowali swoje orędzie przede wszystkim do owiec, które poginęły z Domu Izraela, i oczywiście przemawiali w imieniu Jezusa.

Ich doświadczenie musiało być bardzo podobne do tego, czego doświadczyło 70-ciu uczniów, o których wspomina tylko Łukasz (Łk 10,17-20). Powrócili z misji zmęczeni, ale też zachwyceni, że widzieli demony, które im się poddawały oraz chorych, którzy byli uzdrawiani na przywołanie imienia Jezusa.

## Ubodzy i słabi uczniowie

Nadszedł jednak ten dzień, kiedy Jezus wszedł zdecydowanie na drogę do Jeruzalem. Uczniowie zaczęli się martwić ponieważ zauważyli coś niepokojącego w słowach Jezusa. Jeden z nich, Piotr, próbował odwieść Jezusa z tej drogi. W końcu, Juda, jak i inni poszedł a Nim. W Jerozolimie byli świadkami wejścia Jezusa do miasta świętego i do świątyni. Przygotowali wieczerzę paschalną i zasiedli z Panem do stołu po raz ostatni. Jezus uczynił ten posiłek znakiem łaski którą będzie uczył w Królestwie Bożym, oraz chciał definitywnie złączyć się ze swoimi uczniami wobec Ojca. „Chleb, który łamię jest moim Ciałem, kielich wina jest moja Krwią. Jedzcie je i pijcie”. Jan pisze, że Juda był właśnie tym, który zadał pytanie, które pozostaje w umysłach chrześcijan od wieków: „Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu?” (J 14,22). Jezus odpowiedział słowami o miłości Ojca do wszystkich, którzy ukochali Jego Syna (J 14,23). Z pewnością w tamtym czasie ani Juda, ani żaden inny z Apostołów, nie rozumieli głębi znaków miłości wyrażanych słowami i gestami.

Później, po tym kiedy Jezus zostanie wywyższony a oni otrzymają Ducha, zrozumieją Go. Kilka godzin później Jezus został pojmany; Juda, Jego kuzyn, bojąc się o swoje życie ukrył się. Jednak matka Judy i inne kobiety, które stały obok Błogosławionej Matki pozostały aby świadczyć o tragedii Krzyża. Kobiety będą pierwszymi, które zaniosą mężczyznom (będącym w ukryciu) wieść o Zmartwychwstaniu.

## Życie i legendy

W tej chwili życie mężczyzn i kobiet, którzy towarzyszyli Jezusowi w Jego posłudze kryło się w cieniu. Wiemy coś o Piotrze i Jakubie Mniejszym. Znacznie mniej wiadomo o pozostałych. Jednak całe tło któremu poświęcili resztę swojego życia jest znane dobrze. Wiemy, że wśród uczniów wzrastała świadomość tego, że tworzą Lud Boży w Jego ostatecznej formie. Ich nadzieja koncentrowała się na powtórnym przyjściu Pana, wydarzeniu o którym myśleli, że nadejdzie wkrótce. Uczniowie o hellenistycznym sposobie myślenia i języku, mniej przystosowani do zwyczajów żydowskich, cierpieli prześladowania, a Szczepan został ukamienowany. Juda często gromadził się z innymi świadkami Zmartwychwstania i resztą wiernych by wspominać posługę Jezusa i na celebrowanie Eucharystii. Żywo doświadczano obecności Jezusa Zmartwychwstałego. Uczniowie hellenistycznego pochodzenia, którzy mieli problemy w Jerozolimie rozpoczęli ewangelizację Samarii. Wkrótce narosły problemy wokół wcielenia pogan do Kościoła uformowanego przez Żydów.

Rebelia przeciw Rzymowi i zburzenie Jerozolimy były bolesnymi wydarzeniami dla Judy i innych uczniów, jednak to doświadczenie pomogło im zrozumieć uniwersalną misję Kościoła.

Od tego czasu życie Św. Judy jest zabarwione legendami. Jedną z najbardziej znanych odnosi się do uzdrowienia trędowatego Abagaro, króla Edessy w Mezopotamii (obecnie Urfa, Turcja). Mówi się, że wieść o uzdrowieniach dokonanych przez Jezusa dotarła do króla. Abagaro wysłał pewnego Ananiasza by sprowadził Jezusa. Jezus, jak mówi ta historia, wezwał Abagaro by miał wiarę i obiecał, że wyśle do niego swojego ucznia. Abagaro zachęcony odpowiedzią wysłał malarza aby namalował portret Jezusa, lecz ubogi artysta nie był w stanie malować. Jezus, poruszony współczuciem, przesunął płaszcz przed swoją twarzą i jego portret uwidocznił się na tkaninie. Jest to paralela do tradycji o odbiciu się twarzy Jezusa na chuście Św. Weroniki. Ta popularna legenda nie mówi o tym, kto przyniósł portret Jezusa do Abagaro. Mówi zaś o tym, że Św. Juda osobiście przybył do Edessy. Jego nauczanie i liczne uzdrowienia zaowocowały wieloma nawróceniami na Ewangelię. Tradycja ta przytaczana jest już około r 325 n.e. przez jednego z najwcześniejszych historyków Kościoła, Euzebiusza z Cezarei, biskupa. Euzebiusz twierdzi, że przetłumaczył ją z syryjskiego na grekę (Historia Kościoła I, r 13; II, r 1).

Z tej właśnie legendy pochodzi tradycyjne przedstawienie Św. Judy z portretem Jezusa na piersi. Słuszne jest zatem, że ten zapomniany święty, którego wczesne życie upłynęło niewątpliwie na wielu osobistych kontaktach z Jezusem, był przedstawiany w ciągu wieków z wyobrażeniem jego kuzyna i mistrza bisko serca.

## Doświadczenie w Persji

Inna historia o Św. Judzie opowiada o tym jak On i Św. Szymon – którego święto obchodzimy razem z Judą, 28 października – odwiedzili Persję.

W tamtym czasie głównodowodzący armią babilońską, generał Varardach, przygotowywał się do bitwy z potężnymi najeźdźcami z Indii. Jak było w zwyczaju, poprzez nadwornych magików – Zaroe i Arfaxat, generał prosił pogańskie bóstwa o wyrocznię dotyczącą powodzenia zbliżającego się starcia, lecz nie było odpowiedzi. Ponieważ wierzono, że bóstwa milczą ponieważ Szymon i Juda byli w okolicy. Magicy zażądali od Varardacha by przyprowadzono Apostołów przed sąd.

– Jaka jest tutaj wasza misja? – zapytał babiloński generał

– Jesteśmy sługami Jezusa Chrystusa i przybyliśmy dla waszego zbawienia – odpowiedzieli Apostołowie.

– Jesteście bardzo potężni bo uciszycie bogów – powiedział Varardach – dlatego nakazuję wam, byście powiedzieli jaki będzie wynik bitwy

Apostołowie odmówili odpowiedzi, ale dali pozwolenie bóstwom, aby tym razem odpowiedziały na pytanie magików. Fałszywi bogowie odpowiedzieli, że wojna będzie długa i krwawa, z wieloma ofiarami po każdej stronie.

Generał ze strachem zwrócił się ku Apostołom, którzy zapewnili go: Twoje bożki kłamią, ponieważ jutro, o tej samej porze posłańcy waszych adwersarzy będą prosić o pokój na waszych warunkach.

Nie wiedząc w którą stronę pójść w obliczu przeciwnych zapewnień Varardach zarządził aby uwięzić zarówno Apostołów, jak i magików aż do następnego dnia, po to aby przekonać się, czy Szymon i Juda mieli rację.

Jak przewidzieli Apostołowie, posłańcy pokoju przybyli od przeciwnika prosząc o traktat pokojowy na warunkach generała.

– uwolnijcie tych ludzi – powiedział Varardach wskazując Szymona i Judę, i dodał – Zaroe i Arfaxata posłajcie na śmierć.

– Oszczędźcie ich – nalegali Apostołowie – przybyliśmy by nieść życie, a nie by je niszczyć.

Zaskoczony decyzją Szymona i Judy oraz będąc pod wrażeniem odrzucenia zapłaty za ich posługę, Varardach zaprowadził ich na dwór króla babilońskiego.

Ponownie apostołowie stanęli wobec demonicznej magii Zaroe i Arfaxat'a, którzy pomimo faktu, że Szymon i Juda uratowali ich życie nienawidzili Apostołów ponieważ pokonali oni pogańskie bóstwa. Jednak w obecności całego dworu perskiego święci pokonali potęgę czarnoksiężników i pozostali w Persji wiele miesięcy nawracając króla i tysiące jego poddanych, oraz uzdrowili wielu chorych i pomogli wielu innym w Imię Chrystusa.

## Ostatnia droga

Według popularnych przekazów możemy śledzić poczynania Św. Judy kontynuującego apostołską podróż przez wiele lat, nawracającego rzesze w Mezopotamii, Armenii, Persji i, prawdopodobnie w południowej Rosji.

Podczas ostatniej podróży na którą wysłał go jego boski Kuzyn, bałwochwalczy tłum, prawdopodobnie podburzony przez Zaroe i Arfaxat'a, natarł na niego i zatłukł pałkami. Dzisiaj, niemal 20 wieków później, Apostoł jest ciągle przedstawiany z pałką na pamiątkę męczeństwa.

Innym symbolem czasami przypisywanym Judzie jest topór, ponieważ po tym jak został zatłuczony na śmierć był dekapitowany przy pomocy topora. Często także przedstawiany jest płomień unoszący się nad głową Św. Judy i symbolizujący fakt, że był jednym z Apostołów na których zstąpił Duch Święty w postaci ognistych języków; odnosi się to także do daru języków, który apostołowie otrzymali w tamtym czasie.

Od wieków ciała zarówno Szymona, jak i Judy znajdują się w matce wszystkich kościołów, w bazylice Św. Piotra w Rzymie. Istnieje zapis z 1548 roku według którego papież Paweł III udzielił odpustu zupełnego tym, którzy nawiedzili grób Św. Judy w dzień jego święta, 28 października.

Historyk Euzebiusz, tym razem cytując Św. Hegezypa (zm. 180 r) przekazuje tradycję związaną z wnukami Judy. Wydaje się, że Imperator Domicjan dowiedział się, że w Palestynie żyją członkowie rodziny Jezusa (a więc w linii Dawida). Wezwał ich by stawili się przed nim i wypytywał ich pozycję i przekonania. Byli drobnymi rolnikami zarabiającymi na życie i płacącymi podatki dzięki pracy na małym skrawku ziemi. Na pytanie Domicjana o królestwo Chrystusa, potomkowie Judy odpowiedzieli, że miało charakter duchowy. Imperator uwolnił ich, a wkrótce później prześladowania Chrześcijan ustały. Kiedy powrócili do ojczyzny podjęli na nowo przewodniczenie lokalnemu Kościołowi w Palestynie, gdzie byli znani jako krewni i świadkowie Pana (*Historia Kościoła*, III, 20).

## List Św. Judy

Pomiędzy księgami Nowego Testamentu napisanego pod natchnieniem Ducha Świętego dla wzmocnienia i nauki wiary znajduje się list przypisywany „Judzie, słudze Jezusa Chrystusa, bratu [zaś] Jakuba”, jest adresowany „do tych, którzy są powołani, umiłowani w Bogu Ojcu i zachowani dla Jezusa Chrystusa” – innymi słowy, do wszystkich Chrześcijan (Jud 1,1). W Biblii list ten znajduje się obok ostatniej księgi Nowego Testamentu i następuje zaraz za innymi Listami i przed Apokalipsą. Jest to krótka księga składająca się z jednego rozdziału utworzonego z 25 wierszy. Jest to bardziej adhortacja niż list, która ma na celu umacniać w wierze w Chrystusa przeciwko tym, którzy się tej wierze sprzeciwiają.

Współcześni bibliści wskazują, że istnieją poważne powody by sądzić, że ten list mógł nie być napisany przez Apostoła: 1) odnosi się do zapowiedzi apostoelskich jako do czegoś, co już jest przeszłością (Jud 1,17-18) oraz 2) odnosi się do doktryny wiary jako do czegoś już przekazanego i pewnego (Jud 1,3). Dlatego naukowcy wychodzą z dwoma propozycjami rozwiązania problemu autorstwa tego Listu. Niektórzy rozróżniają pomiędzy Judą, bratem Jakuba który napisał list oraz Judą, jednym z Dwunastu. Inni sugerują że niektóre z listów przypisywanych Apostołom w rzeczywistości były napisane po ich śmierci przez ich uczniów, którzy chcieli utrzymać w Kościele żywe nauczanie apostoelskie. Dlatego, ponieważ brak jest przekonujących dowodów na rozróżnienie między dwoma apostołami o tym imieniu, najlepszym rozwiązaniem jest przyjąć, że list, napisany przez ucznia, jest kontynuacją nauczania Apostoła i krewnego Chrystusa. Niektóre zalecenia znajdujące się w Liście Judy powtarzają się w drugim liście przypisywanym Piotrowi.

Autor listu przedstawia się jako Apostoł i Sługa Jezusa Chrystusa. Apostołowie to ludzie, którzy należą do Pana, Jezusa, w bardzo specyficzny sposób ponieważ zostali wybrani przez Jezusa do specjalnej posługi w Kościele. Przedstawia się ponadto jako brat Jakuba, który był dobrze znany ze względu na swoją rolę w macierzystym Kościele w Jerozolimie i ze względu na swoje męczeństwo, które ukoronowało jego posługę. Juda broni wiary chrześcijańskiej przed gnostycyzmem, który zaczyna do niej przenikać. Nalega na stałość w wierze, którą Chrześcijanie otrzymali i ostrzega przed bałwochwalczym kultem aniołów, który był szerzony przez gnostycyzm, kult który czasem stawiał duchy ponad Chrystusem.

List napomina wiernych by wiedli w pełni chrześcijańskie życie złożone z następujących elementów: 1) trzymanie się wiary jako fundamentu 2) modlitwa w Duchu. Tutaj Juda dotyka tematu głęboko rozumianego w pierwszych wspólnotach chrześcijańskich i materii na którą Paweł mocno naciskał: modlitwa jest zawsze dziełem Ducha, który mieszka w naszych sercach. Chrześcijanie modlą się w Duchu nie tylko kiedy modlą się w językach (powszechny fenomen charyzmatyczny we wczesnym Kościele) ale także zawsze, kiedy pozwalają się kształtować i prowadzić Duchowi Bożemu. List wspomina także trzeci, na wiele sposobów ciekawszy, element: jego napomnienie by zająć się apostołatem. Wszyscy Chrześcijanie są wezwani by podtrzymywać tych, którzy chwieją się w wierze, by wyrwać bliźnich z ognia potępienia i postępować litościwie, ale roztropnie z tymi, którzy poddają w wątpliwość naszą wiarę (Jud 1,22-23). Niektórzy widzieli w tym liście echo pytania, które Juda zadał Chrystusowi w Ewangelii Jana: „Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu?”. W tym pytaniu, tak przy okazji, święci Cyryl Jerozolimski i Św. Cyryl Aleksandryjski dostrzegają apostołską gorliwość kuzyna Pańskiego. List Judy z pewnością objawia wielką miłość Bożą i czuła miłość ku Jezusowi Chrystusowi, naszemu Panu.

## Miejsce świętych w Kościele

Po krótkim szkicu przedstawiającym życie Św. Judy i opisującym popularne tradycje związane z jego pamięcią w Kościele może my się krótko zastanowić nad tym, dlaczego zainspirował on tak wielką pobożność. Juda był niestrudzonym uczniem, który oddał się całkowicie sprawie Chrystusa. Był zawsze blisko Jezusa – nie tylko jako krewny, ale jako uczeń i Apostoł który przewodził wspólnotom Chrześcijańskim.

Niektórzy uważają za wątpliwą słuszność wyrażania tego kultu poprzez wezwania czy nowenny. Inni obawiają się że przez oddawanie czci świętemu, jakkolwiek blisko byłby Jezusa, ludzie bardziej koncentrują swoją uwagę na danym świętym bardziej niż na Jezusie. W rzeczywistości ten ostatni przypadek musi być bardzo rzadki. Chrześcijanie wiedzą, że istnieje tylko jeden pośrednik – Jezus Chrystus – który nieustannie modli się za nami do Ojca.

Prawdopodobnie będzie użytecznym przytoczenie tutaj wspólnego ustalenia wspólnot chrześcijańskich, nie tylko Kościoła Katolickiego ale i innych wyznań, dotyczącego modlitwy do świętych. Pomoże to ustawić kult Św. Judy we właściwej perspektywie, aby katolicy mogli jakiś rodzaj kultu, który byłby akceptowalny przez samego Św. Judę i oczywiście przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana.

Święci są przede wszystkim wzorem chrześcijańskiego życia. Są uczniami Chrystusa w których łaska rozwinęła się do tego stopnia, że byli w stanie wznieść się ponad wspólne ludzkie słabości. Są oni owocem Bożej łaski. Ich wejście do chwały nie oddzieliło ich od nas, przeciwnie, wprowadziło ich jeszcze głębiej w nasze życie u samego jego źródła. Jest to podstawowe nauczanie na temat Obcowania Świętych. Święci należą do naszej rodziny, rodziny Chrystusa, dla tej właśnie przyczyny wstawiają się za nami u Boga. Ich wstawiennictwo nic nie dodaje do Chrystusowego. Przeciwnie, to zmartwychwstały Pan osobiście towarzyszy im ze swoim własnym wstawiennictwem. Kiedy zwracamy się do świętych, łączymy się z nimi w modlitwie i przenosimy przykład ich wiary, nadziei i miłości na nasze potrzeby. Uznajemy, że to o co prosimy, może być nam udzielone ostatecznie tylko przez Chrystusa.

Jest to dokładnie to, co w co wierzą wszyscy Chrześcijanie potwierdzając w Credo Apostolskim wiarę w Obcowanie Świętych. Kościół składa się z mistycznego Ciała, którego Głowa Jest Chrystus, a członkami są wierni na ziemi, dusze w czyśćcu i święci w niebie. Modlimy się za dusze w czyśćcu, a w zamian, święci w niebie wstawiają się za nami prosząc o Boże miłosierdzie.

Sobór Watykański II naucza, że „kiedy przyglądamy się życiu tych, którzy wiernie podążali za Chrystusem, poddaje nam to nową inspirację by oczekiwać [świętego] miasta, które ma nadejść... W życiu tych, którzy dzielili z nami ludzką naturę i przekształcili się w szczególnie skutecznie w obraz Chrystusa, Bóg żywo objawia człowiekowi swoją obecność i swoje oblicze”.

Włączając w swoje własne nauczanie, to co powiedział Sobór Trydencki, Sobór Watykański II mówi, że: „Jest rzeczą nader stosowną, abyśmy kochali tych przyjaciół i współdziedziców Jezusa Chrystusa, którzy są także naszymi braćmi i nadzwyczajnymi dobroczyńcami, że składamy za nich Bogu należne podziękowania i wzywamy ich i odwołujemy się do ich modlitw, ich mocy i pomocy w uzyskiwaniu łaskowości od Boga przez Jego Syna, Jezusa Chrystusa, naszego Pana, który jest naszym jedynym Odkupicielem i Zbawicielem”.

## Osobiste nabożeństwo do świętego

Z częstych odniesień w Piśmie Świętym i z nauczania wczesnych Ojców Kościoła wiemy, że jest właściwym by prosić świętych o ich pomoc w uzyskaniu szczególnych łask od Pana. Jak mówi Św. Hieronim: „Jeśli Apostołowie i Męczennicy, będąc jeszcze w ciele, mogli modlić się za innych w czasie, gdy musieli jeszcze troszczyć się o siebie, o ileż bardziej po zdobyciu koron, zwycięstw i triumfów... Czy ich moc będzie mniejsza będą z Chrystusem?”

Osobiste nabożeństwo do konkretnego świętego, jak na przykład Św. Juda Tadeusz jest więc zrozumiałe w kontekście kościelnego nauczania o wstawiennictwie świętych. Z pomiędzy wielu świętych do których możemy się zwracać o wstawiennictwo zwykle wybieramy tych, których życie

i cnoty szczególnie do nas przemawiają. Matki najczęściej zwracają się ku Maryi a ojcowie ku Św. Józefowi, w sprawach „beznadziejnych” zwracamy się ku Św. Judzie.

Jednak istotą kultu świętych jest naśladowanie. Samo przywoływanie mocy świętych, bez wprowadzenia jakiegś zmiany w naszym życiu sprzeciwia się całej idei kultu świętych. Jednym z głównych powodów dla których Kościół zachęca do kultu świętych jest to, że możemy bardziej ściśle naśladować ich cnoty.

Na przykład, przez wspomnienie życia Św. Judy odwołujemy się do wiary i oddania Chrystusowi, jakie okazał podczas swojej niestrudzonej posługi i procesu. Jeśli zostaniemy poddani próbie lub pokusie nasze nabożeństwo do Św. Judy szybko pomoże nam zwrócić się ku niemu o pomoc. Jest wiele powodów by sądzić, że nasza modlitwa zostanie wysłuchana.

Aby dodać głębi i szerokości naszemu nabożeństwu do Św. Judy potrzebujemy czasu i ciszy serca by starać się zbudować żywy o prawdziwy obraz tego świętego w naszych umysłach. Był przede wszystkim prawdziwym człowiekiem, a nie gipsową figurą. Prawdziwa relacja z Chrystusem była dla niego wielkim wsparciem, jednak nie uczyniło go to mniej ludzkim. My także mamy przywilej prawdziwej relacji z Jezusem przez wiarę, celebrowanie Eucharystii i służbę ubogim i cierpiącym, z którymi Jezus się identyfikował.

Poza tym, jego życie w poświęceniu i doświadczaniu prób nastąpiło po Wniebowstąpieniu Chrystusa, kiedy święty od spraw beznadziejnych żył w społeczeństwie znacznie bardziej świeckim i pogańskim niż nasze obecne. Pokusy jakim stawiał czoła, to nie były papierowe pokusy, które cudownie pokonał.

Musiał powiedzieć „Nie” kiedy powiedzenie „Nie” było na prawdę trudne. Musiał doskonalić swoje życie łaski poprzez modlitwę i pokutę, zupełnie tak samo jak Ty czy ja. Musiał się nauczyć jak przyjąć odrzucenie, wyzwicka i krytykę w duchu akceptacji ze względu na Chrystusa. Wśród wszystkich trudów i udręk podtrzymywała go tylko jego doskonała chęć pełnienia Bożej woli. Przez rozmyślanie nad życiem Św. Judy możemy nauczyć się wiele o tym, w jaki sposób my także, możemy prowadzić nasze życie w świętości.

Kult bez naśladownictwa w ogóle nie jest kultem, a tylko zwykłą kpinią z tego, co nasz Pan chce osiągnąć poprzez swoich świętych. Święci zostali nam dani jako przykład tego, jak można osiągnąć świętość. Do pewnego stopnia każdy ma jakąś cnotę która nas przyciąga, czasami ze względu na nasze własne braki, innym razem, ponieważ dostrzegamy, że cnoty o których mowa są niezbędne jeśli kiedykolwiek chcemy dołączyć do społeczności świętych w niebie, na wieki błogosławiąc Tróję Świętą.

To oznacza, że podczas nowenny do jakiegoś świętego – podczas dziewięciu dni modlitw i nabożeństw, kiedy szukamy specjalnych względów przez wstawiennictwo świętych u naszego Pana – musimy podjąć szczególny wysiłek naśladowania nadzwyczajnych cnót tego świętego.

Nowenna nie jest szybkim sposobem na uzyskanie jakiegś łaski, jest to czas szczególnego kultu do świętego, czas poświęcony na to aby, poprzez praktykę, największe cnoty świętego stały się częścią naszego duchowego życia. Nowenna widziana w takim świetle może odegrać ważną rolę w naszym rozwoju duchowym.

Wielki francuski duchowny, Bousset, podsumowuje prawdziwy kult świętych: „Chrześcijanin powinien naśladować to co czci. Wszystko co jest przedmiotem naszego kultu winno być wzorem dla naszego życia... Jest to nieprzerwaną tradycją i nauczaniem Kościoła Katolickiego, że najważniejszym sposobem na oddawanie czci świętym jest naśladowanie ich przykładu”.

## **Kult Św. Judy**

To zaskakujące, jak szybko kult Św. Judy rozprzestrzenił się w czasach nowożytnych. W czasach Ojców Kościoła i w „pełnym” średniowieczu kult Dwunastu Apostołów i Św. Pawła były bardzo żywotne. Ich figury witały wiernych przy wejściach do romańskich bazylik lub otaczały figurę Chrystusa w apsydzie za ołtarzem głównym. Święci Piotr i Paweł pojawili się oczywiście w tym



rozpowszechnionym nabożeństwie do Apostołów. Nie nadeszło jeszcze późne średniowiecze, kiedy Św. Juda był wspominany przez pewnych znaczących świętych.

Czczogodny Bernard z Clairvaux, który zmarł w roku 1153, a który został ogłoszony doktorem Kościoła w roku 1830, jest znany z jego własnego głębokiego oddania się Świętemu od spraw beznadziejnych.

Innym świętym średniowiecza, cechującym się głębokim kultem do Św. Judy była Św. Brygida Szwedzka, urodzona na przełomie 14 wieku, a kanonizowana pod jego koniec.

Św. Brygida znana jest ze swych widzeń przekazanych nam w jej objawienia. W jednej z nich Pan nakazał szwedzkiej świętej by zwróciła się ku Św. Judzie z wielką ufnością: „Zgodnie ze swoim imieniem – Tadeusz – przyjazny, kochający, okaże się jako najbardziej skłonny do pomocy”.

W innym widzeniu Chrystus kazał Św. Brygidzie oddać Św. Judzie ołtarz znajdujący się w jej kościele „Piąty ołtarz ma być dla Św. Judy, który ze względu na czystość serca niewątpliwie zwycięży szatana”.

Chociaż kult Św. Judy nigdy całkowicie nie wygasł, trudno prześledzić okres od średniowiecza do XIX wieku. Choćby dlatego, że Juda był jednym z Apostołów, jest całkiem prawdopodobne, że zawsze istniała jakaś forma publicznego nabożeństwa do niego, chociaż czasami nie było to powszechne.

XIX wieczne publikacje różnych książek na temat Św. Judy we Włoszech i Hiszpanii wskazują na ponowne zainteresowanie kultem tego potężnego świętego.

## **Współczesny kult Św. Judy**

Pierwsza ważna manifestacja powszechnego publicznego kultu Św. Judy na półkuli zachodniej miała miejsce w 1911 roku w Chile. Tam, Misjonarze Klaretyni, założeni przez Św. Antoniego Klareta w Hiszpanii, mniej niż sto lat wcześniej, zbudowali sanktuarium ku czci tego Apostoła, świątynię, która do dziś przyciąga wielu pielgrzymów. Z tego sanktuarium w Chile nabożeństwo rozprzestrzeniło się na wszystkie kraje Ameryki Południowej.

W Stanach Zjednoczonych sanktuarium Św. Judy także zostało założone przez Misjonarzy Klaretynów w Chicago w 1929 roku. Nazywano je Narodowym Sanktuarium Św. Judy, było pierwszym dużym sanktuarium jemu poświęconym w tym kraju.

Historia tego sanktuarium i jak to się stało możliwe, samo w sobie jest znakiem tego, jak oddanie Św. Judzie rozrosło się niezwykle szybko od początku XX wieku. W 1923 roku Klaretyn, ojciec James Tort, stacjonujący wówczas w Prescott w Arizonie, natknął się na broszurę modlitewną do Św. Judy i rozpoczął swoje osobiste nabożeństwo do Patrona spraw trudnych i beznadziejnych. Niedługo potem został wyznaczony do budowy kościoła Matki Bożej z Guadalupe w południowo-wschodniej części Chicago. Tam też, parafianin podarował parafii figurę Św. Judy, która w 1927 r. została umieszczona w kościele wraz z figurą Św. Teresy z Lisieux.

W tym samym czasie rozpoczęto nowennę do Św. Teresy z Lisieux w intencji powołań, i inną do Św. Judy, z prośbą o pomoc w dokończeniu budowy kościoła parafialnego. Figurę Św. Teresy umieszczono w najbardziej eksponowanym miejscu przed kościołem, natomiast figurę Św. Judy umieszczono z boku.

W zadziwiający sposób, spontaniczne zwrócenie się parafian do Św. Judy objawiło się w takim stopniu, że w ciągu kilku miesięcy figura Św. Judy zyskała bardziej eksponowane miejsce. Jeszcze tego roku pierwsza uroczysta, publiczna nowenna do świętego, która zakończyła się w dniu jego święta, wzbudziła tak wielkie zainteresowanie, że setki osób nie mogły dostać się do kościoła na nabożeństwa ostatniego dnia.

Dwa lata później, w 1929 r., kanonicznie erygowano sanktuarium, a Stolica Apostolska oficjalnie przyznała Narodowemu Sanktuarium Św. Judy odpusty zupełne na wiele świąt w ciągu roku oraz odpust za każdą modlitwę odmawianą ku czci Św. Judy w sanktuarium.

W tym samym roku powstała Liga Św. Judy. Ta organizacja ma setki tysięcy członków w tym kraju (a także w innych narodach) i reprezentuje stałe zainteresowanie wszystkich oddanych zapomnianemu świętemu, który już nie jest zapomniany.

Jako specjalna część Ligi Św. Judy, w 1930 r., z ojcem Tort'em jako kapelanem, katoliccy oficerowie policji Chicago utworzyli policyjną gałąź ligi biorąc Patrona od Spraw Beznadziejnych jako swojego patrona i obrońcę.

Z biegiem lat wiele innych sanktuariów i publikacji zostało poświęconych Św. Judzie. Ojciec Joachim De Prada cmf, nieżyjący już rektor sanktuarium, zauważył kiedyś, że „w Stanach Zjednoczonych jest obecnie prawdopodobnie więcej kościołów poświęconych Św. Judzie niż jakimkolwiek innemu świętemu, z wyjątkiem Najświętszej Maryi Panny”.

Wieści o nabożeństwie do Św. Judy dochodzą do Klaretynów codziennie z całego świata. A nieustające zainteresowanie świętym od rzeczy niemożliwych — patronem nadziei i spraw trudnych — po ponad pół wieku wskazuje, że ręka Opatrzności działa. Zmiana, jaką Św. Juda dokonał w życiu duchowym wielu tysięcy ludzi, potwierdza to przekonanie.

Po raz kolejny apostołski zapał Św. Judy jest odczuwalny na świecie — 20 wieków później — ponieważ szeroko praktykowane publiczne nabożeństwo do niego zachęca wielu do zwrócenia się do niego i naśladowania jego cnót apostołskich. On jest wieloma rzeczami dla wielu ludzi. Nie jest do końca jasne, w jaki sposób po raz pierwszy został mu nadany tytuł Świętego od Spraw Niemożliwych, ale z pewnością nim jest.

Jednak nie tylko ci, którzy bardzo potrzebują nadziei lub mają rozpaczliwe przyczyny, znajdują pocieszenie i siłę dzięki jego wstawiennictwu przed naszym Panem. Jest także patronem tych wszystkich, którzy w XXI wieku starają się naśladować jego gorliwość w głoszeniu słowa Bożego w trudnych warunkach. Jest w równym stopniu patronem misjonarzy na trudnych polach, jak i świeckich starających się nauczać słowem i życiem świeckie społeczeństwo. I dla wszystkich jest wzorem uczniów Chrystusa.

Jako przyjaciel naszego Odkupiciela jest naszym przyjacielem. A jeśli pragniemy przyjaźni z Chrystusem, znajdziemy w nim gorliwego orędownika, pragnącego pomóc nam przygotować się do bliższego zjednoczenia z naszym Zbawicielem; zjednoczenia woli, które rozpocznie się tu na ziemi i znajdzie ostateczne wypełnienie w wieczności.

Św. Judo, módl się za nami!

### Modlitwa do Św. Judy

Najświętszy Apostole Judo, wierny sługo i przyjacielu Jezusa,  
Kościół oddaje Ci cześć i przyzywa Cię jako patrona nadziei.

Proszę wstawić się za mną. Poprzez twój szczególny przywilej  
przynies nadzieję, pocieszenie i pomoc tam, gdzie są najbardziej potrzebne.

Przyjdź ku wspomóżeniu w wielkiej potrzebie abym otrzymał pocieszenie  
i pomoc niebieską kiedy stoję wobec przeciwności, a szczególnie (*tu wymień swoją prośbę*).

Chwałę Boga razem z Tobą i wszystkimi świętymi.

Przyrzekam, błogosławiony Judo, że będę zawsze zważać na tę wielką łaskę,  
zawsze oddawać Ci cześć jako mojemu patronowi  
i wdzięcznie szerzyć będę nabożeństwo ku Tobie. Amen.

**Klaretyni założyli Ligę Św. Judy w 1929 roku**, jako organizację non-profit zrzeszającą zespoły świeckich zaangażowane w rozszerzanie klaretynskich programów nadziei i zmian, jako dodatek do działalności polegającej na wspieraniu kultu Św. Judy w USA. Wspomaga ona posługę Amerykańskich Klaretynów. Są to przede wszystkim:

- pielęgnowanie i utrzymywanie kultu Św. Judy, patrona nadziei, w całych Stanach Zjednoczonych
- programy sprawiedliwości społecznej i rozwoju społeczności w społecznościach miejskich i latynoskich dotkniętych wysokim ubóstwem;
- wydawanie czasopism i materiałów pomagających katolikom żyć wiarą w dzisiejszych Stanach Zjednoczonych; oraz
- publikowanie dwujęzycznych czasopism i materiałów wspierających duszpasterstwo latynoskie i rozwój przywództwa w Kościele Katolickim.

Misją Ligi Św. Judy jest wsparcie rozwój silnych działalności biznesowej wspierającej duszpasterską posługę Klaretynów. Obejmuje to zwiększanie bazy finansowej i bazy talentów do wspierania i rozszerzania szerokiej posługi nadziei, sprawiedliwości, edukacji, służby społecznej, zapobiegania przemocy, a także rozwoju w społecznościach, którym służą Klaretyni.